



ś. † p.

ROMAN JAROCKI

Właściciel ziemski

b. Jeneralny Dyrektor Towarzystwa „Singer Comp.”

Opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 5 kwietnia 1928 r. przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Aleje Nr. 20, na cmentarz Rzymsko - Katolicki nastąpi w sobotę dn. 7 kwietnia o godz. 3 1/2 popołudniu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po-Reformackim we wtorek dnia 10 kwietnia o godz. 9-ej rano.

Na te smutne obrzędy zapraszają przyjaciel i znajomych w głębokim żalu pograżeni:

Żona, córka, synowie, synowa, zięć, wnuk i rodzina.

Piękny lot nad Afryką.

TIMBUKTU, 6.4 (tel. wł.). Lotnicy francuscy: Cornillou i Gerardet, którzy lecą z Paryża nad Afryką wystartowali stąd do Dakaru.

Konkursy Hippyckie na cześć królewskiej pary afgańskiej.

BUDAPESZT, dn. 6.4 (tel. wł.). Towarzystwo Międzynarodowych Zawodów Konnych w Polsce postanowiło urządzić z racji wizyty królewskiej pary afgańskiej w Polsce konkursy hippiczne na torze w Łazienkach. Charakter tych konkursów i szczegółowy program zostaną opracowane i podane do publicznej wiadomości w dniach najbliższych.

Pożar składu win.

GENEWA, 6.4 (tel. wł.). W jednym z tutejszych składów win wybuchł pożar, który odrazu przybrał groźne rozmiary. 18 strząków uległo zniszczeniu, 1 z nich zmarł. Pozostałych stan jest bardzo groźny.

Nieudana Misja.

BUDAPESZT, 6.4 (tel. wł.). Według „Madjar Sag” rząd węgierski zamierza odwołać swego posła w Berlinie Kolomana Kanys, któremu nie udało się zadziarsnąć z Niemcami stosunków więcej przyjaznych po co był właśnie tam wysłany. W misji tej ma zastąpić go wkrótce kto inny.

Ameryka a Konferencja w sprawie bezpieczeństwa życia na morzu.

WASZYNGTON 6.4 (tel. wł.). Prezydent Coolidge zalecił przekazanie sumy 100 milionów dolarów, jako udział St. Zjednoczonych w międzynarodowej konferencji dla rewizji konferencji w sprawie bezpieczeństwa życia na morzu. Konferencja ta ma się odbyć w r. 1929.

Ważne postanowienie rządu duńskiego.

GENEWA 6.4 (tel. wł.). Rząd duński zawiadomił Międzynarodowe Biuro Pracy o postanowieniu ratyfikowania konferencji o zrównaniu robotników obco krajowych z robotnikami duńskimi w dziedzinie odszkodowania za wypadki w czasie pracy. Konferencję tę ratyfikowało dotychczas tylko 12 państw.

Okoń na wolności.

LUBLIN, 6.4 (Tel. wł.). Były poseł i ekskiędz Okoń, który 2 miesiące zatrzymany był w więzieniu w Lublinie został ostatnio na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Lublinie wypuszczony na wolną stopę za kaucją 500 złotych.

Kanc. Seipel jedzie na kurację do Karlsbadu.

WIEDEN, 6.4 (Tel. wł.). Dzienniki popołudniowe donoszą, że kanc. Dr. Seipel z polecenia lekarzy udaje się na kurację do Karlsbadu. Kuracja potrwa około trzech tygodni.

Nadossy będzie wolny jeszcze przed Wielkanocą.

BUDAPESZT, 6.4 (Tel. wł.). W związku z obiegającymi w części prasy wiadomościami jakoby dekret regenta o amnestji obejmował miał także osoby pozostające w więzieniu za fałszerstwo franków francuskich prasa podaje według informacji z kół dobrze poinformowanych, że b. szef policji Emeryk Nadossy, mający do odsiedzenia jeszcze 4 miesiące ciężkich robót zostanie uwolniony jeszcze przed nadchodzącymi świętami Wielkiejnocy.

Zamach bombowy w porcie szwedzkim.

SZTOKHOLM, 6.4 (Tel. wł.). W wojennym porcie szwedzkim Karl skronie nieznanym sprawcą rzucił bombę w pobliżu magazynu Admiralicji. Bomba eksplodowała, wybijając szyby w oknach przyległych i okolicznych budynkach. W domu najbliższym znajdował się pewien kapitan okrętu, który cudem jednak nie odniósł żadnego szwanku. Sprawców zamachu nie wykryto.

10.000.000 dolarów pana Waldemarasa.

KOWNO, 6.4 (tel. wł.). Po przybyciu do Kowna premier Waldemaras oświadczył, że odszkodowanie 10.000.000 dolarów postanowione Polsce dotyczy tylko rekompensaty za straty jakie poniosła Litwa na skutek akcji gen. Żeligowskiego, a wcale nie przedstawia nawet pośrednio rekompensaty za stratę Wilna przez Litwę.

Tajemnicza panna w przebraniu męskiem składa rewelacje w poselstwie sowieckiem.

WARSZAWA 6.4 (Tel. wł.). Policja polityczna m. Warszawy została wczoraj zaalarmowana pewnym tajemniczym wydarzeniem, które miało przebieg następujący. Oto do poselstwa sowieckiego w Warszawie przy ul. Poznańskiej zgłosił się jakiś młody osłowiek, który wyraził życzenie widzenia się z kierownikiem Wydziału Konsularnego. Gdy wprowadzono go do gabinetu — młodzieniec zaczął widzenia się na cztery oczy. Gdy i temu żądaniu stało się zadość, młodzieniec opowiedział kierownikowi wydziału, że przybywa z Wilna w tym celu aby ostrzec poselstwo, gdyż rosyjscy monarchiści wileńscy projektują zamach na życie posła sowieckiego w Warszawie Bogomolowa.

Ponieważ kierownikowi wydziału tajemniczy gość wydał się mocno podejrzanym — więc pod pretekstem porozumienia się z posłem Bogomolowem wyszedł do sąsiedniego pokoju, skąd zaalarmował policję polityczną. Wnet zjawili się policja z panem kierownikiem Suchenkiem na czele, który młodzieńca w taksówce dowoził do urzędu. Już podczas drogi rozpoczęło się badanie wstępne, a mianowicie funkcjonariusze zauważyli słuszenie, że młodzieniec ma bardzo drobne ręce i rysy twarzy wcale nie męskie. To też tajemniczy gość sowiecki przyszał się jeszcze w aucie, że jest kobietą. Oświadczyła ona, że nazywa się Halina Walentynowiczówna, ma lat 18, mieszka w Wilnie i należy do Związku Młodzieży Monarchistycznej Rosyjskiej. Twierdzi ona nadal, że monarchiści rosyjscy w Wilnie planują zamach na posła sowieckiego Bogomolowa, ale śladnych bliźszych wyjaśnień udzielić nie chce.

Umieszczono ją w specjalnie strzeżonej celi. Rezultaty rewizji osobistej trzymane są dotąd w tajemnicy. Policja nakazała telefonicznie przeprowadzić rewizję w podanym przez Walentynowiczową mieszkaniu jej w Wilnie.

Wśród personelu poselstwa sowieckiego w Warszawie panuje przekonanie, że Walentynowiczówna sama chciała dokonać zamachu na posła Bogomolowa, a swemi rewelacjami o projektowanym zamachu chciała uspić czujność otoczenia posła, aby móc się dostać do niego osobiście.

Radjo-film.

BERLIN, 6.4 (Tel. wł.). „Local Angeiger” donosi z Ameryki, że onegdaj przesłaną drogą radjową z Chicago do New Yorku cały film kinematograficzny w godzinę po wykonaniu.

Film wyszedł dość słabo i mglisto ale można było rozpoznać na ekranie sytuacje i osoby działające. Przesłanie filmu drogą radjową wywołało w całej Ameryce wielką sensację.

Fałszywe 500 - złotychki.

WARSZAWA, 6.4 (Tel. wł.). Bank Polski ogłasza, że w Katowicach i Poznaniu ukazały się fałszywe 500 - złotychki, które jednak ze względu na swą nieudolność wykonania łatwe są do rozpoznania.

„Orbis.”

WARSZAWA, dn. 6.4 (tel. wł.). W związku z niewypłacalnością „Orbis” władze mianowały komisarzem p. W. Matkowskiego, jako rzeczownika interesów zarówno państwa, jak i prywatnych wierzycieli.

Przed lotem trans - atlantyckim.

DUBLIN, 6.4 (tel. wł.). Wobec pomyślnych meldunków o stanie pogody na Atlantyku niemiecki lot przez Ocean ma się rozpocząć dziś lub jutro. Samolot „Bremen” gotowy jest zupełnie do podróży.

Z białą plamą.

WARSZAWA, dn. 6.4 (tel. wł.). Dziś „Gazeta Warszawska” wyszła z białą plamą zamiast artykułu, który widocznie uległ konfiskacji.

Proces „Białoruskiej Hromady”.

WILNO, 6.4 (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się ostatnie przedświąteczne posiedzenie Sądu, w sprawie „Białoruskiej Hromady”. Przesłuchiwano tylko świadków, w związku z akcją Banku Białoruskiego. Ogółem do sprawy Sąd wezwał 322 świadków, z czego nie stawilo się 51. Dotąd Sąd przesłuchał 96 świadków. Obrońca postawiła 200 świadków.

Lockaut w Saksonji.

BERLIN 6.4 (Tel. wł.) Biuro Wolfa donosi, że Związek Przemysłowców M. talowyon w Saksonji wobec zatargu na tle podwyżki płac postanowił od czwartku dnia 12 b. m. ogłosić lockaut, który obejmie około 200 tysięcy robotników.

Z CHWILI.

O rozwoju ruchu kooperacyjnego na wsi.

Najstarsza i najpoważniejsza u nas kooperatywa na gruncie miejskim „Zgoda” przystąpiła do budowy piekarni mechanicznej, uzyskawszy na przedsięwzięcie odpowiedni kredyt.

Jest to fakt bardzo ważny w rozwoju życia przemysłowego naszego miasta, gdyż wskazuje na to, że lekceważona przez szeroki ogół współdzielczość może się zdobyć na postęp techniczny w tych dziedzinach wytwórczości, gdzie inicjatywa jednostkowa, pomimo dogodnych warunków — nie stara się o konieczne ulepszenia. Nie jest to, zresztą, fakt odosobniony, gdyż i w innych miastach prowincjonalnych takie próby są obecnie na porządku dziennym, a jednym z nich produkcja piekarni współdzielczej mechanicznej zaspakajająca konsumpcję większej części ludności miasta.

Obserwujemy w danym wypadku normalny rozwój kooperatywy spożywczej, która na tyle rozszerza swą działalność na polu konsumpcji, że konieczną rzeczą dla niej staje się posiadanie własnych zakładów produkcji. Tą drogą doszły do imponującego rozwoju najpotężniejsze kooperatywy spożywcze Zachodu.

Nie dość jednak poprzestać na dążeniu do rozwoju kooperatywy miejskich. Miasta u nas, szczególnie w miejscowościach rolniczych nie odgrywa roli dominującej w gospodarce ogólnej. Rola ta należy przede wszystkim do wsi, jako siedziby producenta najważniejszych gałęzi wytwórczości. Przedewszystkiem więc większe tereny ogarnąć winien ruch kooperatywny, tembardziej, że widzimy tu w znacznej mierze przewagę gospodarstw drobnych, a więc takich, których sens istnienia i rozwoju zależy przede wszystkim od ruchu zrzeszeniowego, zarówno na polu produkcji, jak i zbytu swych wytworów. Wszędzie za granicą mamy sposobność obserwować, że postęp i przewaga drobnych gospodarstw w walce z trudnościami ekonomicznymi zależy od stopnia zrzeszeniowej kooperatywności, czy to przejawiającej się w korzystaniu ze wspólnych maszyn rolniczych, niedostępnych dla pojedynczego drobnego rolnika, czy to we wspólnym sprowadzaniu środków w produkcji i wspólnym zbycie swych produktów rolnych. Bez tego postępu, oparte go w znacznej mierze na idei kooperacji — własność drobna u nas będzie zawsze niższą formą produkcji w stosunku do większych jednostek rolnych.

Ze potrzeba większego i bardziej powszechnego stosowania kooperatywności na wsi jest w czasach ostatnich coraz silniej odczuwana, o tem świadczą wiele faktów, nie tylko z dziedziny pobożnych życzeń, lecz i z dziedziny praktyki. Wszystkie jednak próby pożądanych zmian noszą cechy wysiłków słabo skoordynowanych bez należycie obmyślonego planu. Poważną przeszkodą w tych dążeniach jest z jednej strony — słabe uświadomienie społeczne ogółu włościańskiego do drugiej zaś mocno rozwinięte w czasach ostatnich partyjnictwo, o przewadze pierwiastków rozkładowych, podczas gdy twórcza strona wysiłków, mających na celu rozwój gospodarczy, jest pomijana i lekceważona.

Wobec tego nasuwa się myśl, czyby próby powstawania i rozwoju ruchu kooperacyjnego nie można byłoby oprzeć na gruncie neutralnym, nie mającym nic wspólnego z posądzeniami o takie lub inne zabarwienie polityczne. Za taki teren neutralny śmiało uważać możemy Związek kooperatywny okręgowy. Myśl tę poruszaliśmy już kilkakrotnie, gdyż rzecz sama warta jest bliższego zastanowienia się.

Związek ten, pozostawiony własnym siłom, rozwija się jednak pomysłnie, jak świadczy ostatnie sprawozdanie. Rozwinać jednak szerszej działalności nie może, gdyż

cały ogół włościański mało się nim interesuje. Gdyby jednak zainteresowanie to wzmogło się (a dążeń do rozwoju ruchu kooperacyjnego na wsi, jak wiemy, nie brak obecnie), związek kooperatywny łatwo mógłby rozszerzyć swoją działalność, dołączając do obecnie istniejącej konsumpcji przedmiotów pierwszej potrzeby, — sprzedaż środków produkcji rolnej i organizując zbytu produktów rolnych.

Tym sposobem gospodarstwa drobne pozbyłyby się haraczu, opłacanego obecnie pośrednikom przy dorywczej i bezładnej sprzedaży zbywających produktów rolnych i mogłyby pomyśleć o pierwszych krokach prowadzących do uprzemysłowienia swych warsztatów pracy.

Przy takim bowiem zorganizowanym zrzeszeniu, odpowiadającym potrzebom drobnych rolników — zyskałoby się podstawę do tworzenia zrzeszeń, mających na celu ulepszenie produkcji w gospodarstwach drobnych i Związek kooperatywny Okręgowy odegrać by mógł na wsi taką rolę, jaką zaczyna odgrywać „Zgoda” na gruncie Płocka.

Warto byłoby pomyśleć o tem, zarówno ze strony Związku jak i ze strony ogółu drobnych rolników, dążących do ożywienia ruchu kooperacyjnego na wsi.

Z za kulis historii.

Wszyscy pamiętamy doskonale, jaki entuzjazm w sferach polskich aktywistów wywołał niemiecki manifest, proklamujący państwo Polskie.

Dzisiejszą prawie, która ostrzegła społeczeństwo przed obłudą Niemiec, wyklinała, jako zdradźców Ojczyzny. Jakże były istotne pobudki i cele Niemiec i kto miał rację, aktywiści czy Dmowski, świadczą późniejsze dokumenty.

Pismo niemieckie „Vossische Zeitung” ogłosiło wywiag: z opublikowanego sprawozdania niemieckiej komisji parlamentarnej, która badała przyczyny klęski Niemiec w czasie wojny światowej. W korespondencji dotyczącej kwestji polskiej w liście do kanclerza Bethmana - Hollwega z dnia 8 września 1915 r. gen. von Falkenhayn, oświadcza, że Niemcy powinni wyszukać wszystkie środki, celem pozyskania poparcia na froncie wschodnim. Jednym z najskuteczniejszych sposobów byłoby pozyskanie sympatji narodu polskiego dla sprawy niemieckiej. Ludność polska bowiem mogłaby dostarczyć materiału dla wypełnienia szeregów niemieckich. Byłoby to tembardziej pożądanem, ponieważ symptomy wyczerpania niemieckiego ujawniają się najpręd na Wschodzie i ponieważ rekruci polscy, wyszkoleni w czasie zimny przez instruktorów niemieckich, bezwarunkowo zdołają sprostać armji rosyjskiej. W tym też celu przed należało do decyzji w sprawie przyszłości Polski.

W odpowiedzi swej z 16 go listopada 1915 roku kanclerz Bethman-Hollweg, zwracając uwagę na niedopuszczalność rekrutacji przymusowej na terenie okupowanym, zapytuje czy z uwagi na ujemny wpływ, jaki musztra pruska musiałaby wywrzeć na patriotyczny zapał legionistów polskich, Niemcy wogóle mogą jeszcze liczyć na wyzyskanie polskiego rezerwoaru ludzkiego dla swoich celów wojennych. Niezwykle charakterystyczny jest list generała Ludendorffa, skierowany do podsekretarza stanu Zimmermana, z dnia 17 lipca 1916 r. Gen. Ludendorf piętnuje w słowach ostrych haniebane stosunki panujące w armji austriackiej, oświadczając: „W tej chwili warok mój zwraca się znowu do Polski. Polak jest dobrym żołnierzem. O ile austriacy nie dopiszą, musimy się postarać o pozyskanie innych sił. Stwórzmy

Kongres Eucharystyczny we Lwowie

Ks. Metropolita Bolesław Tardowski urządza w roku bieżącym Kongres Eucharystyczny, który będzie pierwszym w diecezji lwowskiej. Odbędzie się on w dniach 16, 17 i 18 czerwca, ale otwarcie Kongresu nastąpi już 15 czerwca wieczorem.

Sobota 16 czerwca poświęcona będzie obradom nad sprawami związanymi z czcią Najświętszego Sakramentu. W nocy z 16 na 17 czerwca w siedmiu kościołach odbędzie się adoracja, połączona z kazania i spowiedzią.

17 go, w niedzielę, na pięknie położonym boisku sokolem odprawiona będzie uroczysta Suma z kazaniem, a następnie procesja z kościoła św. Elżbiety do Bazyliki, z błogosławieństwem i krótkim przemówieniem na pl. Marjackim

W poniedziałek, 18 czerwca, obradować będą kapłani, by rozważyć wnioski z podzielenia sobotnich i ustalić program pracy eucharystycznej w diecezji.

Komunię św. rozdawać będą Księża Biskupi w dniu 16 czerwca (sobota) dziatwie, zaś 17 go, w niedzielę, — starszym.

Przyjazd na Kongres zapowiedzieli: J. E. m. Ks. Kardynał Prymas Hlond i wielu Księża Biskupów.

Komitet diecezjalny, składający się z księży i panów świeckich, podzielony na sekcje, pracuje od grudnia r. ub. nad dokładnym przygotowaniem i ułożeniem programu Kongresu. Adres Komitetu: Lwów Czarneckiego 32.

BLOKADA GOSPODARCZA ROSJI.

Jakkolwiek największa uwaga prasy sowieckiej zwraca się w kierunku stosunków Sowietów do Niemiec, to jednak zaczęła w tych dniach prasa sowiecka w ostry sposób atakować Francję. „Wieczernaja Moskwa” wystąpiła w sposób ostry i zdecydowany przeciwko Poincaremu i przeciw całemu szeregowi polityków francuskich, zaruszając im dążenie do przeprowadzenia blokady gospodarczej ZSSR. „Wieczernaja Moskwa” pisze:

„Poincaré przygotowuje się do wyborów. Nie ulega wątpliwości, że jedna z jego głównych haseł wyborczych będzie — walka przeciw bolszewikom. Dziennik moskiewski pisze z ironją: „Nie można powiedzieć, że by hasło to było specjalnie oryginalne. Ale wiadomo od dawna, że we Francji jest w modzie wszystko to co angielskie”. Zaszczepia się tu wpływy angielskie w Francji w kwestji polityki antybolszewickiej, bowiem Moskwa otwarcie wraca do swojego dawniejszego przekonania, że jest celem prześladowań ze strony Anglii. Rosja sowiecka stara się i w francuskiej polityce widzieć rękę Anglii, rękę tego państwa, które sowiecka opinia publiczna i koła polityczne nazywają najniebezpieczniejszym wrogiem ZSSR. „Wieczernaja Moskwa” pisząc o politycznych nastrojach w Francji, mówi: „Nowa kampanja prasy francuskiej przeciw ZSSR, jest dowodem nowego kursu, jest dowodem nowego planu, którego celem jest blokada gospodarcza Rosji sowieckiej”.

Prasa sowiecka jednak nie wierzy w możliwość przeprowadzenia tego planu, ponieważ według niej, państwa zachodnio-europejskie handlują z nami nie dla naszych pięknych oczu, ani nie z miłości: ale dla zysków materialnych.

Pierwszy katolicki międzynarodowy kongres kinematograficzny.

W okresie od 23 do 25-go kwietnia r. odbędzie się w Haadze, w hotelu „Witte Brug” pierwszy katolicki kongres kinematograficzny pod auspicjami Międzynarodowej Unji Zrzeszeń Kobiety, której doroczne zgromadzenie generalne naznaczone zostało na ten sam termin.

Kongres, w którym reprezentowanych będzie co najmniej 12 narodów, obradować będzie pod przewodnictwem O. Hiacynta Hermansa, dominikanina z Rotterdamu, i zajmie się następującymi kwestjami: obrona wiary i moralności na terenie kinematograficznym, prawodawstwo cenzuralne, ochrona dzieci, użytkowanie filmów naukowych i t. d. Po południu dnia 25 kwietnia odbędzie się zebranie końcowe, w czasie którego przemawiać będzie mgr. Beupin w charakterze przewodniczącego Komisji Katolickiej Instytutu Kooperacji Intelektualnej, i Katolickiej Unji Studiów Międzynarodowych („D'union catholique d'études internationales”).

Należy zaznaczyć, że we wrześniu 1926 roku odbył się w Paryżu, w siedzibie Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej, międzynarodowy kongres kinematograficzny, który wyłonił międzynarodową komisję doradczą dla spraw kinematografu naukowego. W komisji tej katolicy są reprezentowani przez księdza kanonika Reymonda, występującego tam z ramienia wspomnianej już Katolickiej Unji Studiów Międzynarodowych i będącego sekretarzem generalnym Francuskiego Komitetu Katolickiego dla spraw kinematografu.

więc wielkie księstwo polskie, w skład którego wejdzie Warszawa i Lubelszczyzna, następnie powołajmy do życia armję polską pod dowództwem niemieckim, wszak i tak kiedyś armja polska powstać musi. W tej chwili może ona być Niemcom potrzebna. Może to być pod względem politycznym niewygodne, ale wszystkie względy ustępują na plan drugi jeżeli chodzi o znaczenie, jakie zarysowania tego rodzaju posiadają dla sprawy naszego zwojewództwa. Działajmy więc póki jeszcze czas”.

W liście do generała gubernatora von Beselera z dnia 2 października 1916 r. kanclerz Bethman-Hollweg oświadcza, że z trudnością tylko przeciwstawiać się może zastrzeżeniom, podnoszonym zwłaszcza przez koła konserwatywne i narodowo-liberalne w Niemczech przeciwko proklamowaniu niepodległego państwa polskiego. Koła te obawiają się, że proklamowanie niepodległości Polski może zniszczyć widoki zawarcia pokoju odrębnego z Rosją. Poza tem wywołać może polską irredentę w Prusach, co musiałoby zniweczyć wyniki dotychczasowej polityki niemieckiej w sprawie polskiej. Argumenty natury militarystycznej, przemawiające za koniecznością proklamacji niepodległości Polski, upadają zdaniem generała gubernatora v. Beselera, wobec tego, że sam minister wojny stwierdził, iż Polska dostarczyć może najwyżej 1 dywizję polską.

W liście kanclerza Bethmana-Hollwega do generała Hindenburga z dnia 10 października 1916 r. znajduje się oświadczenie, że generałowi gubernatorowi Beselerowi udało się wreszcie skłonić przywódców partji narodowo-liberalnej i wolnościowo-konserwatywnej do cofnięcia dawniejszych swoich zastrzeżeń zasadniczych w sprawie utworzenia autonomicznego państwa polskiego. Centrum, wolnościowcy i socjaliści przedtem już wyrazili zgodę na ten projekt, wskutek tego doszło do proklamowania państwa polskiego, co miało być ratunkiem Niemiec.

A więc Niemcy proklamowali państwo polskie tylko w tym celu aby zdobyć świeże mięso armatnie. Zamiaty te przejrzał doskonale obóz Dmowskiego, podczas gdy aktywiści dali się wciągnąć na lep obiecanek. Dziś oni są przy władzy, rządzą Polską i oficjalnie nazywa się, że Polska powstanie swe im tylko zawdzięcza.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

KWIECIEŃ

6

PIĄTEK

Dziś: Wiel. Wilhelma Op.
Jutro: Wiel. EpifanuszaWschód słońca 5.01
Zachód słońca 18.16

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka we wtorki, czwartki, i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-e wieczorem.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Śmigielskiego.

Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.

Polski Radjo-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

Pl. T. stwo Racjonalnego Polowania
Tumska, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

STAN WODY.

Wiel.

Kraków 4.4 — 138 ub 12 cm.
Zawichost 4.4 plus 253 nb 6 cm.
Warszawa 4.4 plus 300 ub 15cmPłock 5.5 plus 255 pb 8
temper wody + 6,8

B. s.

Wyszków 4.4 plus 168 pb 4 cm.

Narw.

Pułtusk 4.4 plus 152 pb 10 cm

Repertuar Teatru Płockiego.

Niedziela, 8.4 o godz. 8 m. 15 wiecz.
„Wesele na Kurpiach”.Poniedziałek, 9.4 o godz. 4 m. 15 po
poł. „Wesele na Kurpiach”.O godz. 8. m. 15 wiecz. „Niema złej
drogi do mojej niebogi”.Wtorek, 10.4 o godz. 8. m. 15 wiecz.
„Wesele na Kurpiach”.Czwartek, 12.4 o godz. 8 m. 15 wiecz.
„Niema złej drogi do mojej niebogi”.

Radjo—koncerty.

Program na 5 kwietnia 1928 roku

12.00—15.20 Komunikaty.

15.30—15.55 Odczyt p. t. Wielka Rewolucja
Francuska.

15.55—16.20 Odczyt p. t. Zymunt Krasiniki.

16.20—16.40 Przegląd wydawnictw perjo-
dycznych.

16.40—17.05 Lekcja języka angielskiego.

17.20—17.45 Transmisja z Wilna.

17.45 Transmisja z Poznania.

18.05—19.15 Komunikat rolniczy.

19.15—19.35 Rozmaitości.

20.30—Misterjum o Męce Pańskiej. Sto-
wa i muzyka podług źródeł ludowych.

22.00—22.30 Komunikaty.

Nabożeństwo wielkosobotnie.

Obrzędy wielkosobotnie rozpoczą-
ją się już o g. 8 rano. Celebraus
poświęca naprzód ogień i 5 kawał-
ków kadzidła, które później, przy
poświęceniu paschalnej świecy, dja-
kon w formie krzyża na niej ułoży.
Po poświęceniu ognia, którego doko-
nywał kapłan po za kościołem, wra-
ca procesjonalnie do w. ołtarza. Po
drodnie zatrzymuje się potrzykroć
i śpiewa Lumen Christi — światło
Chrystusowe. Wszyscy odpowiadają
Deo gratias. Jednocześnie zapala
djakon kolejno każdą z trzech świec,
tak z sobą spojonych, że wychodzą
wszystkie z jednego trzona.

Po przyjęciu procesji przed w. oł-
tarz, diakon poświęca uroczystie świe-
cę wielkanocną, swą paschałem.
Śpiewa przytem wspaniałą a wielce
starożytną procesję, która sięga cza-
sów św. Ambrożego i Augustyna,
a więc w. IV. Potem celebrujący
kapłan odczytuje prorocтва, przery-
wane raz po raz śpiewem i modłtwa-
mi. Prorocтва te przypominają daw-
ną praktykę Kościoła — udzielania
chrztu w noc wielkosobotnią. Otóż
w czasie, kiedy celebrans czytał pro-
roctwa, inni kapłani, ostatecznie przy-
gotowali katechumenów do chrztu. Po
przeżycianiu proroctw, kapłan cele-
brujący udaje się procesjonalnie na
poświęcenie wody ochrzcicielnej. Obrzęd

to dość długi i pełen symbolizmu.
Dawniej po poświęceniu tej wody
udzi-lano chrztu, dziś kropi tylko ka-
plan lud wierny wodą święconą
i przy śpiewie Litanji do wszystkich
świętych wraca przed w. ołtarz. Pod-
czas kiedy śpiewacy śpiewają Litan-
ję, kapłan leży krzyżem. Pod ko-
niec wstaje i ubiera się do Mszy św.
Ze zaś tę Mszę św. w bazylice ka-
teedralnej będzie odprawił Arcyepa-
stera, więc kanonik kapituły udaje
się do zakrystji i tam przydziewa
szaty chórowe.

Arcypasterz zaś rozpoczyna Mszę
św. Na glurja uderzają dzwony od-
zywa się organ, który już odtąd
zawsze podczas nabożeństw grać bę-
dzie. Po przeczytaniu lekcji subdia-
kon zwiastuje Biskupowi, iż już na-
deszło radosne „Alleluja”. Biskup
podejmuje to hasło i potrzykroć a za
każdym razem co raz wyżej śpiewa
Alleluja. Ewangelja Wielkosobotnia
mówi już o Zmartwychwstaniu Zba-
wiciela. Po komunji św. chór śpie-
wa skrócone nieszpory; po Mszy św.
djakon do Ite missa est dodaje po
dwakroć Alleluja. Na chór odpowia-
da Deo gratias Alleluja, Alleluia —
Rozpoczyna się czas wielkanocny —
Od dwunastej w południe post ustaje.

Msza św. wielkosobotnia wypad-
nie około godziny 10. Nabożeństwo
skończy się przed 12.

Po Mszy św. duchowieństwo uda-
je się do pałacu Ekscelencji dla sło-
żenia Mu życzeń. Takie same ży-
czenia przy tradycyjnym święconem
składają Arcypasterzowi świeccy w
niedzielę po sumie.

Wieczorem dnia w. sobotniego
o g. 8 w Bazylice katedralnej odpra-
wia się wspaniała Resurrekcoja, a po
niej jutrznia wielkanocna.

Nabożeństwa przez radjo.

W Wielką sobotę Polskie Radio
transmitować będzie o godz. 18 na-
bożeństwo rezurekcyjne z Katedry
na Wawelu, w pierwsze święto Wiel-
kie; Nocy o godz. 10 m. 15 transmi-
towaną będzie suma z Katedry po-
znańskiej, którą odprawił i następnie
wygłosi kazanie Jego Em. Prymas
Polski, ks. Kardynał Hlond.

Obława policyjna.

Ouegdaj z rozporządzenia kaman-
danta p. p., kom. p. P. Lschowskiego
urządzone w Płocku obławę na róż-
ne mgły społeczne.

Ogółem zatrzymano 28-m osób,
z których po wylegitymowaniu część
uwolniono.

Wśród zatrzymanych znalazł się
Kazimierz Wichrowski kilkakrotnie
karany za kradzieże, który ostatnio
okradł niejakiego W. Kostowskiego
we wsi Dragacie gm. Brwilno z róż-
nych rzeczy i 120 zł. gotówką, a aui
lupu ani pieniędzy nie zdołał jeszcze
ukryć.

Obława zatem dała b. dobre wy-
niki i dostarczyła policji płockiej bo-
gatego materiału.

Proces przeciwko Stan. Oknińskiemu.

Wczoraj Sąd Okręgowy Płocki w
składzie: przewodniczący — sędzia
p. B. Momentowicz, sędziowie: p. W.
Szczępiński i p. J. Sołomerecki, se-
kretarz — aplikant p. Z. Deczyński
— rozpatrywał sprawę St. Okniń-
skiego, oskarżonego z art. 522 p. I
i 513 p. II.

Oskarżał podprokurator p. Ba-
łński.

Obronę wnosili: mecenas Jan Ne-
wodowski i mecenas sen. Perzyński
z Warszawy oraz mecenas K. May-
zner z Płocka.

Powództwo cywilne z urzędu wni-
sił mecenas R. Lutyński.

Ze świadków nie stawili się M.
Kalinowska, Fr. Makowska i nijski
Kowalski. Mimo to prokurator pro-
si o rozpatrzenie sprawy.

Popiara go mec. Lutyński, a ob-
ronca mec. Mayzner wznosi o tajność
rozpraw.

Sąd sarsądza tajność
Osoto godz. 11 Sąd decyduje spr-
wę z powodu nieobecności świadków
odroczyć, nakładając na Kalinowską
50 zł., a na Makowską 20 zł. grzywny.

M. S. SARNA

Fabryka maszyn i narzędzi
rolniczych W PŁOCKU

POLECA:

SIEWNIKI DO ZROŻA I NAWOZÓW SZTUCZNYCH
BRONY, PŁUGI, KULTYWATORY,
WŁÓKI, GZĘBOSZKI I OPIELACZETRAKTORY I PŁUGI MOTOROWE,
LEMIESZE I ODKŁADNIE, ŻEBY DO KULTY-
WATORÓW ORAZ CZĘŚCI ZAPASOWE.

206

MYLILIŚMY SIĘ

sądząc, że wina krajowe sprowadzane z innych firm, jako droższe,
muszą być lepsze, bo wypróbowaawszy, przekonałiśmy się że,
wina płockiego wyrobu firmy
„Masovia“ są najlepsze!

Po naprawie samolot opadły w Kowa-
lewku—poszyhował dalej.

Ouegdaj wskutek pewnego defek-
tu w motorze wylądował w Kowa-
lewku, gm. Brwilno samolot z I puł-
ku lotniczego „Breguet 14” z sier-
pilotem J. Korozakiem, lecącym
z Warszawy do Torunia, Wczoraj
przyleteli trzech mechaniczów z Toru-
nia, którzy zajęli się naprawą.

Wynagrodzenie robotników rolnych.

Wynagrodzenie robotników roln-
nych ustalono za ostatnie miesiące
dla dniówkowych w powiatach: Płockim
i Gostynińskim: dla I ej kate-
gorji 68 groszy; dla II-ej kategorii
słotych 1.02; dla III-ej kategorii sło-
tych 1 groszy 36.

W powiatach: Rypińskim, Lipnow-
skim, Sierpskim i Płońskim dla I ka-
tegorji — 43 grosze; dla II—77 gro-
szy; dla III — 1 słoły 02 gr.

Dla ordynaryjuszy ustalono wyna-
godzenie kwartalne w powiecie
sierpskim na 33 złote, we wszystkich
innych powiatach naszego rejonu na
38 słołych 50 groszy.

Zawody policyjne w Płocku.

W dniu 27-ym i 28-ym maja r.b.
odbędą się w Płocku zawody policyj-
ne tak zwane eliminacyjne.

Kluby Sportowe komend policyj-
nych 5-ciu powiatów, a mianowicie
Rypińskiego, Płońskiego, Sierpskiego
Płockiego i Gostynińskiego, będą sio-
rały się o palmę pierwszeństwa.

Najlepsi zawodnicy zostaną wy-
slani na zawody policyjne m. War-
szawy i województwa Warszawskiego,
gdzie, jakie odbędą się w dniu 14-ym
czerwca.

Dopiero zwycięzcy tych zawodów
staną do konkursów ogólnopolicyj-
nych, które odbędą się w dniach:
7-ym, 8-ym i 9-ym września w War-
szawie.

PODZIĘKOWANIE.

Płocki Komitet Obchodu Imienia
Marszałka Józefa Piłsudskiego w
dniu 19 marca 1928 r. czuje się w
obowiązku złożyć serdeczne podzię-
kowanie wszystkim tym osobom, któ-
re pracą swą przyczyniły się wydat-
nie do uświetnienia uroczystej Aka-
demji w dniu 19 marca b. r., a w
szczególności: panom: Brusendorf-
fowej, Grabowskiej i Skarzyńskiej,
za śpiew, deklamację i akompanja-
ment, panu pułkownikowi 8 p. a. p.
Właszczukowi i panu pułkownikowi
4 p. st. k. Żółkiewskiemu za udzie-
lenie orkiestr, panu prof. Maciejow-
skiemu za wstępne przemówienie,
panu majorowi Bocianowskiemu za
śpiew, panu kapitanowi Stypulkow-
skiemu za wypowiedzenie fragmentu
z dzieł wojak legionowych, panu
majorowi Glińskiemu za udzielenie
rekwizytów do dekoracji sceny, pa-
nu komendantowi pow. Policji Państw.
Lachowskiemu za piękną dekorację
sali teatralnej, oraz firmie St. i J.
Górnickich za dekoracyjne oświetle-
nie teatru.
Komitet.

OFIARY.

Na tablicę pamiątkową s. p. D-ra
Gutkiewskiego zamiast powinnowań
świątecznych A. i M. Perkowscy
z Falenicy składają zł. 10.

ZEGAREK.

ZENITH
TO SZCZYT PRECYZJI

Doktor medycyny

R. Augenfiszowa

Specjalność: CHOROBY KO-
BIECE I DZIECIĘCE

Bodzanów Płocki.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Sprawozdanie kasowe z uroczy-
stej Akademji. urządzonej ku czci
Marszałka Józefa Piłsudskiego w
dniu Jego Imienia 19 marca 1928 r.
w Płocku.

Wpływy za bilety . . . zł. 492 50;
Wydatki wynoszą . . . zł. 319 39;
Pozostałość kasowa . . . zł. 173 11.

Sumę powyższą zgodnie z posta-
nowieniem Komitetu przekazano na
fundusz lodzi podwodnej imienia
Marszałka Piłsudskiego Komitet.

Opary wyborcze.

W wtorkowym numerze „Dzien-
nika Płockiego” podaliśmy, że „przy-
rost ludności w powiecie płockim za
ostatni kwartał 1927 r. da się okre-
ślić procentowo cyfrą 50 proc.” Przez
przyrost rozumie się przewyżkę na-
rodzin nad zgonami, która w danym
wypadku wynosi 50 procent. Tym-
czasem figlarny „Głos Ziemi Płoc-
kiej” pojął tę wiadomość w ten za-
chwycający naiwnością sposób, że
„ludność w powiecie płockim po-
większyła się o 50 procent”.

Ten nadzwyczajny wywód posłu-
zył „Głosowi” do wygłoszenia sze-
regu dowcipnych uwag, czytając któ-
re uśmieliśmy się do syta, ale...
z kapitalnie ignoracyjnego pojmo-
wania rzeczy przez twórców „Głosu”.
Zaiste, podobny tok myślenia może
mieć miejsce tylko wśród autorów
różnych odezwo wyborczych, którzy
w pogoni za głosami radziby, aby
wszystkie niewiasty od 1 do 100 ro-
ku życia przed wyborami były mat-
kami, lub aby część z nich w tym
czasie powiła kilkakrotnie.

Znać, że opary wyborcze jeszcze
działają, jeśli ktoś w ten sposób ro-
zumować wogóle może!

Konkursy przysposobienia rolniczego.

Nakładem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Poznań, Pocztowa 15, ukazała się książka pod powyższym tytułem.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, stępujące przeszło 120.000 członków łączy wszystkie dziedziny Rzeczypospolitej w pracy nad rozbudzeniem i pogłębieniem uświadomienia społecznego młodzieży pozaszkolnej.

Organizacja ta w ogólnym programie wychowawczo - społecznym, kładzie duży nacisk na dokształcanie zawodowe młodzieży.

Ponieważ 75% członków organizacji — jest to młodzież związana z rolnictwem, rolnicze wieś i gospodarstwo zadania wysuwają się na czoło zagadnień zawodowych. Dlatego też Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, rozpoczęło ożywiającą pracę w dziedzinie przysposobienia rolniczego

młodzieży i to drogą konkursów.

Na rok 1926 obrano za przedmiot konkursu kukurydzę, roślinę zbożową mało dotąd rozpowszechnioną w Polsce, a stanowiącą jeden z ważnych czynników dobrobytu Rumunii, Węgier, Ameryki i t. p.

Uchodziło dotąd za pewnik, że kukurydza w Polsce nie dojrzewa. Tymczasem w ostatnich paru latach, instytuty naukowo-rolnicze w Polsce dowiodły, na drodze doświadczeń, że niektóre jej gatunki np. „Kukurydza „wczesna — Bydgoska” udaje się prawie na każdej glebie i dojrzewa na siarno w całej Polsce.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej wzięło sobie za zadanie rozpowszechnienie tej rośliny zbożowej na drodze konkursów i doprowadzenia jej w ciągu paru lat do rozmiarów produkcji masowej.

Broszura „Konkursy przysposobienia rolniczego” poprzedzona wstę-

pem prof. J. Mikułowskiego — Pomorskiego zawiera szereg wskazówek i ogólny regulamin konkursów przysposobienia rolniczego, ze szczególnem uwzględnieniem konkursu kukurydzianego.

RUCH POCIĄGÓW.

Ochodzą z Płocka do Warszawy	
Wyjazd	Przyjazd
Godz. 4 m. 40	Godz. 10 m. —
" 9 " 15	" 14 " 52
" 16 " —	" 20 " 55
Ochodzą z Warszawy do Płocka.	
odjazd	Przyjazd
Godz. 7 m. 35	Godz. 13 m. 19
" 18 " 35	" 23 " 59
" 23 " 50 *)	następnego dnia
	Godz. 8 m. 9

*) Oczekiwanie w Kutnie 5 godzin.

Ruch parostatków na Wiśle.

Odjazd statków z Płocka, codziennie.		O godz.
Z przystani Warsz. Zjednocz. Tow. Transportu i Żeglugi.		
Do Warszawy. (Statek luks.)		7 m. 30
" " " " " " " "		6 rano
" " " " " " " "		3 p. p.
" " " " " " " "		5 m. 15 p.
Z przystani firmy St. & J. Górnickich		
Do Warszawy		5 p. p.
Do Włoolawka		
Z przystani firmy Ch. Rogozik		
Do Warszawy		4 m. 30 p.
Do Włoolawka		4 m. 45 r.

Hurtownia Szczepan Praszkiwicz Tytuniowa

— poleca —

SPECJALNE WYROBY: Pursiczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryumf, Złota Pani, cygara: Regalja, Delice, Hawańskie, Wirginja.

— PŁOCK — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckie, ul. Freta Nr. 16

OGŁOSZENIE

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że p. Franciszek Tosiek zamieszkały w Płotrkowie Tryb, pracował dla mojej firmy w charakterze agenta (podróżującego), lecz posadę tę mu odmówiono i za wszelkie czynności, czynione w interesie mojej firmy przez wyżej wymienionego, nie odpowiadam.

Z poważaniem
Malarz Portretów

T. Hoffmann, Łódź. Lipowa 64.

PRZEZNACZENIE.

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajemna. Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi jna szczerze zadane pytania. Los Two zależy nietylko od zdolności i czynów, lecz i od ludzi z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Dz. Pl.” analizę wysyłam zamiast zł. 5 — tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuje od g. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie — nowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32, m. 8, róg Marszałkowskiej Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalogu niezwykle ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąci zał. do listu.



NASIONA

warzywne, roślin pastewnych, traw, kwiatów letnich, (najlepsze lewkonje, gwoździki Cha bauda, groszki Spencera), roślin doniczkowych cebulki mieczyków, tuberoz, gloxinji, begonji bulwiastych wielkokwiatowych (na odpowiedniejsza dekoracyjna roślina na balkony od strony północnej), kłącze pięknych georginji, róże krzaczaste, pnące i sztamowe, drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, rozsada stokrotek, gwoździków pachnących, bratków i roślin zimotrwałych, opilki i mączka rogowa jako intensywny nawóz dla roślin pokojowych i gruntowych, preparaty chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych, siarczan miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej, skrobacze i szczotki druciane do czyszczenia drzew, polewaczki ogrodowe, noże, sekatory i narzędzia ogrodnicze, rafja, pokarm dla ptaków — kanar i konopie.

STANISŁAW PRZEDPELSKI

HOBOWLA I SKŁAD NASION oraz SZKÓTKI DRZEW I KRZEWÓW

— w Płocku, ul. Tumska Nr. 6. Telefonu nr. 320 i 172. —

Cennik wydaję i wysyłam na żądanie.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełko po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kłasek, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 131.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

Świeże Nasiona

polne, pastewne, warzywne, kwiatowe

oraz wszelkie NAWOZY SZTUCZNE sprzedaje z małym zyskiem

NATAN GRAUBARD

Płock, Tumska 5.

Telefon 159

CZYTELNIA POLSKA

Plac Florjański

poleca ostatnie nowości książkowe. Wydawanie książek codziennie od godziny 5—7.

Na miejscu czytelnia zaopatrzona we wszystkie czasopisma — czynna od 5—7 30 wieczorem.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

Zarybek karpia posiada na sprzedaż majątek Wyszyński. Zamówienia proszę zgłaszać listownie pod adresem: Mława skrz. p. 24. 299

Dom narożny z ogrodem i nową oficyną w Płocku do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość ul. Kościuszki 12 u właściciela. 255